

Potwierdzenie obietnicy

„Abram upadł na twarz, a Bóg przemówił do niego, mówiąc: «Oto zawarłem z tobą przymierze, a ty będziesz ojcem wielu narodów. Nie będziesz już nazywał się Abram, ale Abraham, bo uczyniłem cię ojcem wielu narodów»”.

Księga Rodzaju 17:3-5

Zapis zawarty w Księdze Rodzaju ma ogromne znaczenie dla szczerego badacza Biblii. Na jej kartach zawarte są podstawy Bożego planu zbawienia człowieka i ostatecznego błogosławieństwa wszystkich rodzin ziemi. Dlatego dobrze jest dokładnie zbadać ten zapis i jego zgodność z całym przekazem biblijnym. W naszym obecnym rozważaniu skupimy się na rozdziałach szesnastym, siedemnastym i osiemnastym Księgi Rodzaju.

W tych trzech rozdziałach, studiując postępowanie Boga wobec Abrama, zwanego później Abrahamem, należy pamiętać o boskiej obietnicy dotyczącej „potomstwa”. Abram miał mieć potomstwo, które zajęłoby ważne miejsce w Bożym planie. Kiedy obietnica ta została po raz pierwszy złożona patriarsze, jego żona Sarai, zwana później Sarą, była bezdzietna. Niemniej jednak oboje wierzyli w Bożą obietnicę i cierpliwie czekali na narodziny dziecka. Jednak dziecko nie przyszło. Księga Rodzaju 16:1

To było długie oczekiwanie. Na początku upłynął czas od złożenia obietnicy do śmierci ojca Abrama, Teracha, tuż przed tym, jak weszli do ziemi Kanaan. Minęło kolejne dziesięć lat, a dziecko wciąż nie przyszło. Sarai, oprócz tego, że była bezpłodna, była już w podeszłym wieku, a jej wiara, że zostanie matką obiecanego potomstwa, zaczęła słabnąć. Najwyraźniej nadal wierzyła w Boży plan dotyczący potomstwa, ale zaczęła się zastanawiać, czy Jego wolą jest, aby to ona została matką.

Rozmyślając nad tym i pragnąc współpracować z Panem, jeśli to możliwe, zasugerowała Abramowi, aby Hagar, jej służebnica, została matką jego dziecka. Według dzisiejszych standardów chrześcijańskich można by to uznać za postępowanie nieetyczne, ale najwyraźniej w tamtych czasach nie uważano tego za niewłaściwe. W każdym razie ani Sara, ani Abram nie zostali za to zganieni przez Pana, chociaż nie uznał On dziecka z tego związku za obiecanie potomstwo. Księga Rodzaju 16:2,3

Z naturalnego punktu widzenia sugestia Sarai nie okazała się jednak satysfakcjonującym rozwiązaniem tej sprawy. Zupełnie nieoczekiwanie dla Sarai, gdy tylko Hagar dowiedziała się, że urodzi dziecko, zaczęła gardzić swoją panią. W tamtych czasach zdolność do rodzenia dzieci była bardzo ceniona i najwyraźniej Hagar zaczęła czuć, że jest znacznie lepsza od Sarai, i zachowywała się odpowiednio. Księga Rodzaju 16:4

Sarai poinformowała o sytuacji Abrama, wykrzykując: „Moja krzywda spadnie na ciebie”, próbując w ten sposób obarczyć Abrama winą za ten obrót wydarzeń (Rdz 16:5). Jest całkiem możliwe, że

Sarai początkowo spodziewała się, iż w przypadku, gdyby Hagar urodziła dziecko, ona sama w jakiś sposób stałaby się jego matką zastępczą, a Hagar ustąpiłaby na bok, nie rosząc sobie praw do macierzyństwa. Teraz jednak Sara zdała sobie sprawę z postawy Hagar, że nie ma nadziei na takie porozumienie, więc zrozumiała, że nie było mądre sugerowanie tej metody, aby zapewnić potomstwo Abramowi.

Abram zdał sobie również sprawę, że sprawy nie układają się tak, jak sobie tego życzyli, więc z lojalności wobec Sarai pozwolił jej postąpić z Hagar tak, jak uznała to za stosowne. Zgodnie z Księgą Rodzaju 16:6 Sara potraktowała Hagar surowo, prawdopodobnie zwiększając jej obowiązki i zadania. Niektórzy historycy twierdzą, że zgodnie z obowiązującymi wówczas prawami sprzedaż Hagar i tym samym pozbycie się jej byłoby nielegalne. Być może właśnie dlatego zwiększono jej obciążenia, mając nadzieję, że opuści dom i ucieknie, co właśnie zrobiła.

Bóg interweniuje

W tym momencie Pan wkroczył do akcji. Jego anioł, czyli posłaniec, znalazł Hagar „przy studni na drodze do Szur”. Szur to nazwa wielkiego, ufortyfikowanego muru oddzielającego Egipt od Kanaanu. Najwyraźniej Hagar próbowała wrócić do swojego ludu w Egipcie, ale Pan interweniował i poprzez swojego anioła polecił jej powrócić i podporządkować się swojej pani. Księga Rodzaju 16:7-9

Wtedy anioł wygłosił niezwykłą przepowiednię. „Anioł Pański rzekł do niej: Wielokrotnie rozmnożę

twoje potomstwo, tak że nie będzie można go zliczyć z powodu jego liczby. ... Oto jesteś brzemienna i porodysz syna, któremu nadasz imię Ismael, ponieważ Pan wysłuchał twojego cierpienia”. (Księga Rodzaju 16:10,11) Historycy wydają się być zgodni co do tego, że znaczna część ludności krajów arabskich Bliskiego Wschodu to potomkowie Ismaela.

Hagar była pod wielkim wrażeniem wizyty anioła Pańskiego. Studnia, przy której anioł ją znalazł, nazywała się Beer-Lachai-Roi, co w języku hebrajskim oznacza „Studnia Żywego, który mnie widzi”. Hagar zdawała sobie sprawę, że Pan czuwał nad nią i że choć uciekła od Abrama i Saraj, nie zdołała uciec od Boga Abrama. Powróciła do swojej pani, a w odpowiednim czasie urodził się Ismael. Księga Rodzaju 16:13-16

To doświadczenie było również lekcją dla Saraj, a właściwie dla wszystkich, którzy starają się służyć Panu. Jest to lekcja, że nic nie osiągniemy, próbując uciekać przed naszymi próbami lub zmuszać je, by odeszły od nas. Brak wiary Saraj sprowadził na jej życie ciężką próbę, a ona myślała, że pozbędzie się jej, zmuszając Hagar do ucieczki. Jednak Pan sprawił, że to doświadczenie wróciło do niej. Prawdopodobnie doświadczenie to złagodziło również postawę Hagar. W każdym razie zapis biblijny wskazuje, że obie kobiety żyły razem przez kolejne 15-17 lat.

Potwierdzenie Bożego przymierza

Minęło już trzynaście lat, a w Księdze Rodzaju 17:1 czytamy: „Gdy Abram miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, ukazał mu się Pan i rzekł do niego: Ja

jestem Bogiem Wszchemocnym; chodź przede mną i bądź doskonały”. Boże stwierdzenie, że Abram powinien być „doskonały”, lepiej byłoby odczytać jako „kompletny lub prawy”. Abram był członkiem upadłej i umierającej rasy, a doskonałość postępowania była czymś z nie przekraczającym jego możliwości. Niemniej jednak mógł być prawy przed Panem. Jest to możliwe dla całego ludu Bożego i nic mniejszego nie jest akceptowalne dla Pana.

W Księdze Rodzaju 17:2-8 Bóg powtórzył Abramowi przymierze, które wcześniej zawarł, i rozwinął niektóre jego elementy. Zgodnie z znaczeniem imion w kontekście realizacji boskiego planu, Pan zmienił imię Abram, oznaczające „wywyższonego ojciec”, na Abraham, oznaczające „ojciec wielu narodów”. Pierwotne sformułowanie przymierza zapewniało błogosławieństwo wszystkim narodom poprzez obiecane potomstwo, ale w tych wersach Pan rozszerza tę myśl, obiecując, że Abraham będzie „ojcem wielu narodów”, które w ten sposób zostaną pobłogosławione. Termin „ojciec” oznacza dawcę życia i był to sposób, w jaki Bóg wyjaśnił, że błogosławieństwem, jakie narody otrzymają poprzez potomstwo Abrahama, będzie życie.

Apostoł Paweł cytuje tę obietnicę i wskazuje, że wszyscy, którzy okazują „wiarę Abrahama” w obietnicę, które Bóg mu złożył, kwalifikują się tym samym do bycia jego „potomstwem” (Rzymian 4:16-18). Część tego potomstwa będzie ziemskiego pochodzenia, a część niebiańskiego, ale ważną prawdą, którą podkreśla Paweł, jest to, że nie trzeba być naturalnym potomkiem Abrahama, aby być częścią jego potomstwa.

„Z ciebie wyjdą królowie” – obiecał Bóg Abrahamowi (Rdz 17:6). Wieki później królowie narodu izraelskiego pochodzili z rodu Abrahama. Jednak główne wypełnienie tej obietnicy wiąże się z duchowym potomstwem Abrahama – Jezusem, Głową, i Kościołem, Jego Ciałem (; Ga 3:16, 27-29; Kol 1:18). Jezus będzie Królem królów, a Jego Kościół będzie wraz z Nim królował przez tysiąc lat. Objawienie 5:10; 20:6

Księga Rodzaju 17:8 stwierdza, że chociaż Abraham mieszkał w tym czasie w Kanaanie, był on „obcym” lub przybyszem w tej ziemi. Abraham zmarł, nie posiadając ziemi, którą Bóg mu obiecał; ani Izaak, ani Jakub nie posiadali tej ziemi. (List do Hebrajczyków 11:8-10,13). Ziemskie potomstwo Abrahama wejdzie jednak w posiadanie tej ziemi, gdy zostanie przywrócone do życia w zmartwychwstaniu. Podczas studiowania Słowa Bożego niezwykle ważne jest, abyśmy mieli na uwadze Jego wieczną perspektywę, abyśmy nie popadli w zamieszanie i błąd w naszych próbach ustalenia, w jaki sposób spełniają się niektóre z Jego obietnic.

Obrzezanie – znak przymierza z Bogiem

W Księdze Rodzaju 17:10-14 Boże instrukcje dla Abrahama dotyczące obrzezania zostały przekazane jako „znak przymierza” między nimi. Paweł mówi o obrzezaniu jako o „znaku” wiary, którą Abraham już okazał Bogu i Jego obietnicom, oraz dla wszystkich tych, którzy podążają tymi samymi śladami wiary. List do Rzymian 4:11,12

W Nowym Testamencie obrzezanie służy jako symbol szczerości serca i czystości intencji. Jest to w dużej mierze ta sama myśl, jaką zawiera słowo

Pana skierowane do Abrahama, aby był „prawym”. Chociaż duchowe potomstwo Abrahama nie jest wezwane do praktykowania dosłownego obrzędu obrzezania, to jednak otrzymuje napomnienie, by obrzezało swoje serca i odrzuciło wszelkie nieczystości ciała. Paweł napisał: „Obrzezanie jest obrzezaniem serca, w duchu, a nie w literze; którego chwała nie pochodzi od ludzi, ale od Boga”. „Jesteście obrzezani obrzezaniem nie ręką dokonany, poprzez odrzucenie ciała grzechów ciała przez obrzezanie Chrystusa”. Rzymian 2:29; Kolosan 2:11

To dobrze, że znakiem wszechogarniającego Przymierza Abrahamowego jest obrzezanie. Jeśli weźmiemy pod uwagę nowotestamentowe wyjaśnienie tego, co oznacza obrzezanie, to znaczy, że nikt nie otrzyma błogosławieństw obiecanych w Przymierzu Abrahamowym, chyba że będzie miał czyste serce i motywacje przed Panem oraz niezachwianą wiarę w Jego obietnice i sprawiedliwość Jego praw.

Zmiana imienia Saraj

Wracając do Księgi Rodzaju 17, w wersety 15 i 16 Pan objawia Abrahamowi, że imię Sarai ma zostać zmienione na Sara – co oznacza „szlachcianka”, ponieważ miała ona zostać matką królów. Apostoł Paweł wyjaśnia, w jaki sposób Sara jest postrzegana przez Pana jako matka królów, stwierdzając, że dzieje się tak, ponieważ symbolizuje ona przymierze, dzięki któremu rozwija się duchowe potomstwo Abrahama. Tak więc Sara jest matką tych samych królów, których symbolicznym ojcem jest Abraham. Są to królowie, o których Paweł mówi, że są „dziećmi obietnicy”, którzy mają panować

przez tysiąc lat dla błogosławieństwa wszystkich rodzin ziemi. List do Galatów 4:22-31

Obietnica dotycząca Izaaka

Abraham miał wielką wiarę w obietnice Boga, ale nie była to wiara doskonała. Czasami się chwiała, a jeden z takich momentów został opisany w Księdze Rodzaju 17:17,18. Pomimo bezpłodności Sary, Abraham miał wiarę, by uwierzyć, kiedy Bóg po raz pierwszy złożył mu obietnicę, że ona urodzi mu syna, ponieważ była wtedy znacznie młodsza. Teraz jednak, oprócz bezpłodności, miała dziewięćdziesiąt lat. Kiedy Pan powiedział mu tym razem, że Sara urodzi syna, Abraham „upadł na twarz i roześmiał się”.

Fragment ten wskazuje, że w głębi serca Abraham wątpił, czy coś takiego może się wydarzyć, i wstał z ziemi, błagając Pana: „Oby Ismael żył przed Tobą!”, co wydaje się być myślą przewodnią tej prośby. Bóg zapewnił Abrahama, że Ismael będzie żył i stanie się ojcem wielkiego narodu; ale jeśli chodzi o obiecane potomstwo, to Sara miała urodzić dziecko, które miało nosić imię Izaak i które miało być spadkobiercą przymierza obietnicy. Księga Rodzaju 17:18-21

Izaak miał się narodzić „o tym czasie w przyszłym roku”, jak mówi werset 21. Była to przepowiednia dotycząca czasu, która miała ogromne znaczenie dla Abrahama. Czekał on wiele długich lat, aż Bóg spełni swoją obietnicę dotyczącą potomstwa, jednak przez cały ten czas nie otrzymał żadnej wskazówki, jak długo jeszcze będzie musiał czekać. Bóg w podobny sposób wystawił na próbę wiarę większości swojego ludu, każąc mu czekać. Uczniowie zapytali Jezusa po Jego zmartwychwstaniu: „Czy w tym czasie

przywrócisz królestwo Izraelowi?”. Jezus odpowiedział: „Nie do was należy poznanie czasów i chwil, które Ojciec ustalił swoją władzą”. Dzieje Apostolskie 1:6,7

Często, gdy zbliża się czas oczekiwanych wydarzeń, Pan objawia tajemnicę swoim sługom. Noe przez długie lata pracował nad budową arki, prawdopodobnie nie mając konkretnego pojęcia, kiedy nadejdzie potop, ale w końcu Pan powiedział: „Za siedem dni spuszczę deszcz na ziemię”. (Rdz 7:4). Tak więc teraz Pan powiedział do Abrahama: „O tym czasie w przyszłym roku”. Biorąc pod uwagę to, co Abraham myślał w swoim sercu o małej prawdopodobieństwie, że Sara urodzi mu syna, być może Pan dał mu tę konkretną informację, aby wzmocnić jego wiarę.

W końcowych wersetach 17 rozdziału Księgi Rodzaju zapisano, że Abraham szybko wykonał polecenia Pana dotyczące obrzezania, „znaku przymierza”. „Tego samego dnia” – czytamy w relacji – kazał obrzezać wszystkich mężczyzn w swoim domu, w tym siebie i swojego syna Ismaela (Rdz 17,23-27). W Piśmie Świętym znajduje się wiele dowodów na to, że Pan ceni sobie szybkie posłuszeństwo. W przypadku Abrahama jego szybkość wskazuje również, że jego wiara w Bożą obietnicę dotyczącą Sary została przywrócona i że pragnął wypełnić każdy szczegół dotyczący jego roli w przymierzu.

Bóg objawia się Abrahamowi

Mamre był Amorytą, który wcześniej dołączył do Abrahama, gdy ten ratował swojego siostrzeńca Lota (Rdz 14,13). W Rdz 18,1 wyrażenie „równiny

Mamre” najwyraźniej oznacza równiny należące do Mamre, ponieważ Abraham był jedynie przybyszem w tej ziemi. Najwyraźniej jednak pozostawał w przyjaznych stosunkach z wieloma Kananejczykami, takimi jak Mamre i inni.

„Pan ukazał się” Abrahamowi, jak stwierdza tekst, jednak później to objawienie okazuje się być wizytą „trzech mężczyzn”, którzy pełnili rolę posłańców Pana. (Rdz 18:2). Taki sposób wyrażania się jest dość często stosowany w Biblii, gdy mowa jest o postępowaniu Pana wobec ludzi. Żaden człowiek nie mógł ujrzeć Boga i pozostać przy życiu (Księga Wyjścia 33:20). Jednak gdy wysłała swoich posłańców, oczekuje, że ci, których odwiedzają, będą ich traktować z szacunkiem i rozważą przekaz, który niosą.

Ci „trzej mężczyźni”, którzy odwiedzili Abrahama, byli aniołami – czyli istotami duchowymi – którzy zmaterializowali się, aby móc swobodnie rozmawiać z patriarchą. W Nowym Testamencie apostoł Paweł odnosi się do nich w ten sposób i pośrednio przytacza gościnność Abrahama jako przykład godny naśladowania. „Nie zapominajcie o gościnności, gdyż dzięki niej niektórzy, nie wiedząc o tym, ugościli aniołów”. List do Hebrajczyków 13:2

Gościnność Abrahama

Aby zrozumieć ogromną chęć Abrahama, by jego niespodziewani goście poczuli się jak u siebie, trzeba postawić się w jego sytuacji. Nie mieszkał on przecież przy ruchliwej miejskiej arterii, gdzie codziennie przechodziłyby tysiące ludzi. Mieszkał natomiast na „równinach”, w namiocie. Całkiem możliwe, że miały dni, kiedy obok jego namiotu nie

przechodziła ani jedna obca osoba. A tu pojawiło się trzech mężczyzn, którzy wszystko wskazywało na to, że są osobami o znacznej wadze.

W oczach Abrahama było to wyjątkowe wydarzenie i pragnął on jak najlepiej je wykorzystać. Sam Abraham był ważną osobą w tej części świata i był przyzwyczajony do wydawania poleceń, gdy chciał, aby coś zostało zrobione. Wydał Sary ne wskazówki, aby pomogła przygotować posiłek dla tych wyjątkowych gości. To samo dotyczy młodego mężczyzny, któremu polecił, aby oprawił młode cielę i przygotował je do spożycia. Księga Rodzaju 18:6,7

Abraham okazał pewne podekscytowanie wizytą trzech mężczyzn, ponieważ relacja mówi, że „pobiegł do stada” i osobiście wybrał cielę, o którym wiedział, że będzie delikatne w smaku. Wizyty Pana za pośrednictwem Jego upoważnionych posłańców nie były dla Abrahama niczym nowym. Chociaż apostoł Paweł wyjaśnia, że „gospodarował u aniołów, nie wiedząc o tym”, jest całkiem możliwe, że postrzegał tych trzech mężczyzn jako kogoś więcej, niż sami ujawniali. W każdym razie okazał się życzliwym i gościnnym gospodarzem, a Sara wydaje się chętnie z nim współpracować.

Przesłanie dla Sary

Abraham stał, podczas gdy jego goście jedli, przyjmując w ten sposób rolę sługi (Rdz 18,8). Podczas posiłku trzej mężczyźni zapytali o miejsce pobytu Sary. Chociaż Sara pomagała w przygotowaniu posiłku, do tego momentu najwyraźniej trzymała się z dala od wzroku gości. Wtedy rzecznik tych gości rzekł do Abrahama: „Z pewnością powrócę do ciebie o tej porze w

przyszłym roku, a twoja żona Sara będzie miała syna”. Księga Rodzaju 18:10

Najwyraźniej namiot nie był daleko od miejsca, gdzie jedli ci mężczyźni, bo Sara usłyszała tę zapowiedź i „zaśmiała się w duchu”, czyli, jak byśmy powiedzieli, „śmiała się do siebie”. Anioł jednak wiedział, że się śmiała, a kiedy później o tym wspomniał, Sara zaprzeczyła, ale anioł powiedział: „Nie, śmiałaś się”. Księga Rodzaju 18:12-15

„Czy jest coś zbyt trudnego dla Pana?” To jest praktyczna lekcja z tej historii dla nas. Ma to ogromne znaczenie w odniesieniu do realizacji planu Bożego. Być może jednym z powodów, dla których Pan pozwolił Abrahamowi i Sarze tak bardzo się zestarzeć, zanim urodził się Izaak, było właśnie wykazanie, że to On, a nie oni, był odpowiedzialny za spełnienie wszystkich swoich obietnic.

Dzisiejszy kościół, podobnie jak przez ostatnie stulecia, błędnie wyobrażał sobie, że powodzenie Bożych zamierzeń na ziemi zależy od wysiłków człowieka. Wszyscy powinniśmy się cieszyć, że tak nie jest i że Jego plan błogosławienia wszystkich rodzin ziemi poprzez potomstwo Abrahama z pewnością się spełni. Jest to pewne, pomimo wszystkich okoliczności, które wydają się temu przeczyć. Jest to „nadzieja, którą mamy jako kotwicę duszy, pewną i niezachwianą”. List do Hebrajczyków 6:19

Bóg wystawia Abrahama na próbę

Pan wtajemnicza swoich sług w sprawy, które dotyczą ich samych oraz tych, na których szczególnie im zależy. Ogólnie rzecz biorąc, oświecony prawdą lud Boży powinien interesować

się całym ludzkością. Powinien mieć ducha Abrahama i okazywać entuzjazm dla Bożego planu – planu, zgodnie z którym poprzez potomstwo Abrahama wszystkie rodziny ziemi mają zostać pobłogosławione.

Pan postanowił zniszczyć Sodomę z powodu rażącej niegodziwości tego miasta. Wykorzystał jednak tę okazję, aby sprawdzić zainteresowanie Abrahama mieszkańcami miasta, a zwłaszcza jego troskę o własnych krewnych – Lota i jego rodzinę, którzy tam mieszkali. „Czy mam ukryć swój plan przed Abrahamem?” – zapytał Pan. „Albowiem Abraham z pewnością stanie się wielkim i potężnym narodem, a wszystkie narody ziemi będą przez niego błogosławione”. Księga Rodzaju 18:17,18

W tym fragmencie mamy ciekawy przykład tego, jak Bóg uwzględnia ograniczenia umysłowe swoich sług, aby mogli zrozumieć Jego punkt widzenia. Parafrazując słowa Boga skierowane do Abrahama, sugerują one, że usłyszał On doniesienie, iż mieszkańcy Sodomy i Gomory są bardzo niegodziwi, więc zstąpił, aby to zbadać. Gdyby byli tak niegodziwi, jak wskazywało doniesienie, z pewnością by ich zniszczył. W rzeczywistości oczywiście Stwórca wszechświata i Bóg nieba i ziemi nie musiał osobiście odwiedzać ziemi, aby uzyskać potrzebne informacje. Był to po prostu sposób, w jaki przemawiał na poziomie zrozumienia Abrahama.

Abraham wstawia się

Abraham najwyraźniej wyczuł, że Pan zamierza zniszczyć Sodomę i Gomorę. Gorąco prosił Pana, by ocalił miasto, zwłaszcza jeśli okaże się, że jest tam

choć kilka sprawiedliwych dusz. Abraham najpierw zapytał, czy miasto zostanie oszczędzone, jeśli znajdzie się w nim pięćdziesiąt sprawiedliwych dusz. Kiedy dalej obniżał tę liczbę, możliwe, że miał na myśli Lota i jego rodzinę. Księga Rodzaju 18:23-32

Pan okazał Abrahamowi zarówno swoją cierpliwość, jak i gotowość do okazania miłosierdzia, spełniając jego prośbę, nawet gdy ten wciąż obniżał liczbę. Okazało się jednak, że nie było nawet wymaganych dziesięciu sprawiedliwych, więc miasta zostały zniszczone. Księga Rodzaju 19:24,25

Rodzi to ważną kwestię w świetle Bożej obietnicy błogosławieństwa dla wszystkich narodów ziemi. Jezus wskazuje, że nie podjęto żadnych wysiłków, aby doprowadzić do nawrócenia Sodomy i Gomory. Gdyby tak było, wyjaśnił Jezus, miasta te przetrwałyby i nie zostałyby zniszczone (Ewangelia Mateusza 11:23, 24). Co jednak najważniejsze, Jezus wyjaśnił również, że w okresie sądu w królestwie otrzymają oni szansę na pokutę, zmianę postępowania i uzyskanie życia. Widzimy zatem wyraźny przykład tego, że wraz z resztą świata zostaną oni zapamiętani, zgodnie z obietnicą daną Abrahamowi, że przez jego potomstwo będą błogosławione wszystkie rodziny ziemi. Jakże z niecierpliwością oczekujemy na wkrótce nadejście spełnienia tej i wszystkich innych obietnic Boga dotyczących Jego ludzkiego stworzenia!